



szantymaniak.pl

czerwiec – lipiec

Magazyn Miłośników Pieśni Morza

nr 3 (15)/2006

ISSN 1732 – 4629

egzemplarz
bezpłatny



szantymaniak

SZANTY W GIŻYCKU 2006

13-15 lipca

XIV Festiwal Piosenki Żeglarskiej i Morskiej

SZANTOMIERZ 2006

28-30 lipca

V Festiwal Piosenki Wodniackiej w Sandomierzu

SZANTY Z ZIELONEJ WYSPY

**III Cobh Maritime Song Festival,
Cobh, Irlandia – relacja str. 10**

TYCHY - PAPROCANY

26-27.08.2006

Szanty z Ser^zcem

www.tychy.szanty.pl

SZANTY · FOLK · GOSPEL



RYCZĄCE DWUDZIESTKI

**Najlepszy zespół XXV-lecia
festiwalu Shanties w Krakowie**

tel. + 4 8 5 0 1 4 3 3 3 9 3

www.ryczace20.pl

W 1983 r. – można było narzekać na wszystko, ale z pewnością nie na brak zapалу i optymizmu grupy przyjaciół z I Drużyny Wodnej bytomskiego Hufca ZHP, którzy zamiłowanie do żeglarstwa i przygody, oraz tęsknotę za wolnością, jakże dosłownie wtedy rozumianą, postanowili zawrzeć w śpiewanych przez siebie piosenkach. Powstałiśmy spontanicznie - z potrzeby serc, ku radości własnej i innych. Połączeni marzeniami, od lat młodzieńczego trądziku, poprzez pierwsze siwe włosy na skroniach, mimo niewielkich, acz zauważalnych zmian składu, kroczymy artystyczną ścieżką do dziś. Pięć, tylko i wyłącznie, męskich głosów - a cappella, bądź z towarzyszeniem gitar, jest naszą wizytówką. Na przestrzeni lat, tworząc nietuzinkowe aranżacyjnie utwory, wypracowaliśmy swój indywidualny styl i charakterystyczne brzmienie. Nie boimy się eksperymentów i nowinek muzycznych, a spektrum naszego repertuaru sięga od romantycznych irlandzkich ballad i piosenek autorskich, poprzez opracowane w nowej formie wersje szant, piosenki o tematyce ekologicznej dla dzieci, humorystyczne miniatury muzyki klasycznej, do repertuaru gospel.

Tu znajdziecie Magazyn:

BIAŁYSTOK
Tawerna Ryczące 40-ki

BYDGOSZCZ
Pub Kubryk

BYTOM
MDK nr 1

GDYNIA
Contrast Cafe

GLIWICE
Klub studencki Spirala
Tawerna Folkova
Latarnia

GORZÓW WLKP
17 GWDH „Szkwał” (ZHP)

CZĘSTOCHOWA
Tawerna Port

JAWORZNO
Miejskie Centrum
Kultury

KATOWICE
Sklep żeglarski Ster

KĘDZIERZYN-KOŹLE
Dom Kultury KOŹLE

KIELCE
Stowarzyszenie Gejtawy

KRAKÓW
Tawerna Stary Port

LUBLIN
Klub Żółta Łódź
Podwodna

ŁEBA
Bakista

ŁÓDŹ
Oberża Folkowa
Zapiecek
Gniazdo Piratów

OLSZTYN
Tawerna u Rudego

POZNAŃ
Klub Galeria ZAK

SZCZECIN
Tawerna Cutty Sark

TORUŃ
Tawerna Szantry

WARSZAWA
Tawerna Kliper
Tawerna 10 B
Tawerna Szanta
Tawerna Gniazdo
Piratów
Tawerna Galeon

WROCŁAW
Klub Muzyczny Łykend

ZIELONA GÓRA
10 WDSH Szturwał (ZHP)



Niestety, na skutek wycofania się wydawcy nie ukazała się płyta The PIORUNERS pt. „Popatr, morze nam się kłania!”, której wydanie zespół planował na maj. Jest już nagrany cały materiał, 16 autorskich utworów, w tym dwa, sprzed 10 lat: „Krypa” i „Razem bracia do lin”. Utwory są zaaranżowane instrumentalnie i a cappella. Trzymamy kciuki za szybkie jej wydanie.



Potwierdzamy, nic się nie zmieniło! 24 czerwca 2006 r. jak zapowiadaliśmy swój stan cywilny zmienił PASSATowy skrzypek – Adam Kawa. Jego Życiową Muzę została Agnieszka :) szczęśliwej Młodej Parze – serdeczne życzenia pomyślności na nowym szlaku życia SKŁADAMY TERAŻ!!!



Naszemu redakcyjnemu koledze, Rafałowi TACLE-MOWI Chojnackiemu, z okazji podjęcia męskiej decyzji, by 29.04.2006 jednak dotrzeć przed ołtarz i poślubić Monikę – gratulujemy!!! Życzymy Wam Kochani by Wasze nowe życie było jak najbardziej... FOLKOWE!!!



RYCZĄCE DWUDZIESTKI jadą 4-6 sierpnia do Norwegii na jedyny w swoim rodzaju festiwal drewnianych łodzi w Risør na zaproszenie tamtejszego chóru szantowego. Mamy nadzieję, że relacja dotrze do nas przed wydaniem kolejnego numeru. Powodzenia.



SEGARS będzie kolejną polską grupą, która odwiedzi 4-6 sierpnia Festival Maritim w Bremie. Zapowiada się wspaniała szantowa impreza. Życzymy udanego występu.



MDK nr 1 w Bytomiu oraz SIRIUS ART CENTRE z Cogh/Irlandia podjęły współpracę w ramach projektu CROS-SING the WAVES, którego celem jest promocja szant i kultury morza wśród dzieci i młodzieży. W sierpniu odbędzie się

w Bytomiu spotkanie dyrektorów w.w. placówek: Peggy Amison i Ireneusza Herisza, na którym projekt ma się sformalizować.



BANANA BOAT 25-27 sierpnia zobaczą holenderskie miasteczko Appingedam. Na zaproszenie grupy Armstrong's Patent wezmą udział w tamtejszym, bardzo klimatycznym festiwalu „Bie Daip”. Trzymamy kciuki.



Dział już KONGREGACJA RUMOWA, czyli grupa zapaleńców z Markiem Szurawskim na czele, która za cel postawiła sobie propagowanie wiedzy o szlachetnym marynarskim napitku jakim jest rum oraz krzewienie kultury picia alkoholu w ogóle. Więcej na www.fkm.com.pl



YANK SHIPPERS przy mierza się do nagrania w telewizji publicznej swojego teledysku do piosenki z najnowszej płyty. Przedstawiony został już scenariusz, który pozytywnie przeszedł pierwszą weryfikację. Czekamy na dalszy rozwój wydarzeń.



Powstaje nowy CONTRAST CAFE. Jak doniósł nam Bongos (Yank Shippers) podczas Bałtyckiego Festiwalu Piosenki Morskiej na nowym Contraście zawieszono już „wiechę”.



Już 21 sierpnia ukaże się w sprzedaży składanka pt. „Rogue's Gallery: Pirate Ballads, Sea Songs Chanteys”. Znajdą się na niej pieśni morskie wykonywane przez tuzów rocka, folku i gatunków pokrewnych. Za produkcję odpowiedzialny jest Gore Verbinski, reżyser obrazu „Piraci z Karaibów: Skrzynia umarłaka”. A szanty śpiewać będą m.in. Sting, Bono, Nick Cave.



Nareszcie, po wielu dyskusjach nad „za” i „przeciw” ruszyło FORUM SZANTYMANIAKA. Dowodzą nim Niecny Książę i Doktor. Zapraszamy do dyskusji na www.szantymaniak.pl

POMÓŻMY ROMKOWI ROCZENIOWI

Rejs „Zobaczyć Morze” na Zawiszy Czarnym Romek Roczeń organizował przez ostatni rok. Zabierając w rejs po Bałtyku 16 niewidomych osób chciał spełnić swoje marzenia: poszerzyć grono przyjaciół morza o ludzi niewidomych. To, co niektórym wydawało się niewykonalne, Romkowi udało się w stu procentach. W trakcie 10 dni Zawisza Czarny przełynął 680 mil morskich na trasie Gdynia – Oslo i dotarł bezpiecznie do portu. Roman odniósł kolejny życiowy sukces.

Niestety zapłacił za niego wysoką cenę. Podczas postoju „Zawiszy” w Oslo spadł z zejściówki na żaglowcu. Efektem tego wypadku jest piękny drugi krąg szyjny. Przez najbliższe miesiące Romka czeka długotrwałe leczenie i rehabilitacja. Nie wiadomo, kiedy do nas wróci i kiedy dla nas zagra.

Grupa przyjaciół związana z Gniazdem Piratów postanowiła pomóc jego rodzinie zbierając pieniądze na leczenie. Może nie wszyscy wiedzą, ale Romek ma dwójkę małych dzieci. W związku z tym 19 lipca w środę, tradycyjny dzień Roczeniowych występów – organizujemy koncert, z którego cały dochód zostanie przekazany Romkowi i Magdzie. Zapraszamy wszystkich, którzy cenią i lubią Romka o godz. 18:00. Koncert potrwa do późnych godzin nocnych. Bilety będą kosztowały 10 zł.

Szukamy chętnych do ofiarowania przedmiotów do wylicytowania. Więcej na: www.gniazdopirатов.com.pl, www.romanro.art.pl

Krzysztof Kłos /Mordewind/

Drodzy Szantymaniacy, Apeluję do Was gorąco o dołączenie do tej akcji. Organizujecie koncerty, zbiórki i dajcie nam o tym znać. Na łamach Magazynu i Portalu chętnie o tym napiszemy. Wierzę, że tak jak podczas akcji zbierania pieniędzy na leczenie Wojtusia Iłowskiego staniecie na wysokości zadania i Roman szybko wróci do zdrowia.

Każdy z Was może wpłacić pieniądze na konto: Fundacja Gniazdo Piratów, Warszawa, ul. Ogólna 5, Bank Millennium 47 1160 2202 0000 0000 7024 4448 z dopiskiem na wpłacie: „Roman”

Kamil Piotrowski,
redaktor naczelny magazynu

Magazyn Miłośników Pieśni Morza SZANTYMANIAK nr 3(15)/2006

Redaktor naczelny: Kamil Piotrowski, tel. +48 509 641 905

Redakcja: Maciej Jędrzejko (Redaktor Naczelny Portalu szantymaniak.pl), Rafał „TacleM” Chojnacki (folkowa.art.pl), Jarosław „Jaro20” Skoś

Współpraca: Wojtek „Cicik” Małota – njusy

Zdjęcia: Kamil Piotrowski, Jarosław Skoś

Na okładce: Johnny Collins w Cogh/Irlandia

Wydawca: A-Press Wydawnictwa Periodyczne, 40-467 Katowice, ul. Adama 24/27, fax: 00 48 32 757 0 433, email to: apress@post.pl

Adres do korespondencji: MDK nr 1, 41-902 Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 12, gazeta@szantymaniak.pl

Skład: Filip Czechowski/Creocity

Nakład: 5 000 egz. Numer zamknięto: 07.07.2006,

Planowane wydanie Szantymaniaka nr 4/2006 – sierpień 2006

PO FLISACKU

Rozmowa z Grzegorzem Świtalskim „ŚWITZĄ” z zespołu Hambawenah

Od kilku lat Szantomierz cieszy się wyjątkowo dobrą sławą zarówno pod względem organizacyjnym jak i ze względu na atmosferę panującą podczas festiwalu w całym mieście. Czyja to zasługa?

Chwalona precyzja organizacyjna jest zasługą doświadczenia pracowników Fundacji Kultury Ziemi Sandomierskiej oraz Centrum Edukacji Dzieci i Młodzieży pod wodzą Marka Harańczyka.

Zespół Hambawenah, jest współorganizatorem oraz gospodarzem imprezy – od początku nadajecie kierunek rozwoju temu festiwalowi...

Staramy się w miarę wiedzy i możliwości podsuwać pomysły swoje jak i rozwiązania podpatrzone u innych organizatorów. Podczas swojej dziesięcioletniej obecności na najważniejszych imprezach w kraju jako Hambawenah mieliśmy szanse zebrać sporo cennych doświadczeń organizacyjnych, którymi chętnie dzielimy się podczas organizacji Szantomierza.

Wielu organizatorów powinno uczyć się od Was podejścia do kwestii dbałości o klimat imprezy. Czy możecie zdradzić kilka pomysłów na dobry klimat?

Najważniejsze jest to, aby każdy, kto zechce wziąć udział w tym wydarzeniu – mógł to zrobić. Żeby mógł poczuć dobre emocje związane ze swoim udziałem w przedsięwzięciu. Ważne jest też by każdy widz mógł znaleźć u nas coś interesującego. Z tego względu szczególnie istotne wydają się imprezy towarzyszące – spotkania, wystawy tematyczne, relacje z wypraw wodniackich naszych gości honorowych – to wszystko dodaje festiwalowi swoistego smaku. W tworzeniu tego dobrego klimatu na Szantomierzu, mają swój udział wolontariusze. To kilkadziesiąt osób, których zaangażowanie stało się czymś niesamowitym. Udzielają się nawet przy najtrudniejszych pracach organizacyjnych przed, podczas i po festiwalu i potrafią czerpać z tego satysfakcję.

Poprzednie edycje Szantomierza zaślęły w kraju dzięki zaproszonym gościom honorowym. Dwa lata temu byli to ukraińscy Kozacy a w zeszłym roku gościliście Flisaków z Ulanowa.

Kozacy spędzili sporo czasu w Sandomierzu, zanim popłynęli w długą podróż swoją czajką w dół naszej dzikiej Wisły. Po drodze zawinęli min. na Zalew Zegrzyński, gdzie nagrali kilka ujęć do nowego filmu Jerzego Hoffmana. W tak zwanym międzyczasie, wzięli udział w Pomarańczowej Rewolucji, by powrócić na Wisłę i przed pierwszymi grudniowymi mrozami doprowadzić *Presviatę* (czajkę) do portu w Górkach Zachodnich. Przez rok, dostojna jednostka odbywała rejsy historyczne po Bałtyku, a obecnie przechodzi remont we Lwowie i przygotowuje się do kozackiej wyprawy... na Francję.

Ubiegłorocznymi, honorowymi gośćmi z Ulanowa, to nasi współcześni flisacy – potomkowie tych, którzy, już od czasów Łokietka, stanowili odrębną klasę społeczną. Jeszcze w latach sześćdzie-

siątych Lasy Państwowe zatrudniały retmanów przy spławianiu drewna Sanem z Wołkowyji (jeszcze przed budową Zalewu Solińskiego!) do Rozwadowa. Okazuje się, że ci zawodowi retmani zdążyli przekazać wiedzę swoim potomkom, którzy do dziś pływają i krzewią kulturę wodniacką na Sanie, Wiśle, Odrze i Bugu. Wielkim wydarzeniem ubiegłorocznej edycji było budowanie przez nich tradycyjnej ulanowskiej tratwy na sandomierskim rynku.

W tym roku, odbędzie się jubileuszowy V Festiwal Piosenki Wodniackiej, czym nas zaskoczyście z tej okazji?

Nie zabraknie honorowych gości z ubiegłych lat oraz pewnej niespodzianki. Postanowiliśmy nie ujawniać motywu przewodniego. Uchyłając rąbka tajemnicy wspomnę, że zaproszona przez nas grupa ludzi, to również najprawdziwsi wodniacy. Są to ludzie, którzy pomagają nam wszystkim w trudnych chwilach, mają bliski kontakt z wodą i często na wodzie pracują.

Czy jest jakieś „danie główne”, które szczególnie polecasz – myślę o menu muzycznym tegorocznego Szantomierza?

Zaprosiliśmy wielu uznanych wykonawców, z których każdy z osobna zasługuje na zainteresowanie ale dla mnie – muzycznym wydarzeniem festiwalu, będzie występ zespołu Szela. Zespół gra pieśni wodniackie z różnych okolic naszego kraju proponując klimaty bardzo bliskie naszemu „hambawenowemu” graniu. Szela to grupa uznawana przez wielu za prekursorów folk-rockowego grania w naszym kraju.

O ile dobrze pamiętam Szela to folkowe wcielenie Smugglersów? W składzie z Józefem Kanieckim, byli już gościem ostatniego festiwalu?

Rzeczywiście w składzie pojawiają się muzycy znani przede wszystkim z zespołu Smugglers ale Szela to zupełnie inna muzyka i nowa jakość. Pojawia się znowu na Szantomierzu właśnie dlatego, że w zeszłym roku ich muzyka spotkała się z dużym uznaniem publiczności. Na tegorocznym Szantomierzu Szela zadebiutuje w nowym składzie. Po bardzo bolesnej stracie Józka, zespół zasilili: Beata Bartelik-Jakubowska (m.in. Krewni i Znajomi Królika, Vibrasonique) i Jacek Jakubowski (Gdańska Formacja Szantowa). Połączenie „królikowego śpiewu” i charyzmy Beaty z wirtuozerią Jacka i z wrażliwością Jaha i Stukli musi wytworzyć niepowtarzalne piękno, którego świadkami, jako pierwsi będą uczestnicy tegorocznego Szantomierza.

Zespół Hambawenah obchodzi w tym roku 10-lecie działalności. Jaką zaplanowaliście fetę z tej okazji?



Nasze dziesięciolecie chcieliśmy uczcić dość skromnie. Padł jednak pomysł od jednego z zaproszonych wykonawców, że mogą zagrać jakiś utwór z naszego repertuaru. Idea ta rozprzestrzeniła się na pozostałe grupy więc o skromności nie może być już mowy. Postanowiliśmy, że w zamian za tak piękny wyraz uznania, przyznamy nagrodę dla najbardziej do nas trafiającej interpretacji pieśni wodniackiej. Już teraz wiemy, że będzie to dla nas duże przeżycie wysłuchać naszych piosenek w wykonaniu Starych Dzwonów, duetu Korycki-Żukowska, Ryczących Dwudziestek, Szeli czy klimatycznego Pchnąć w Tę Łódź Jeża!

Przewidzieliśmy też atrakcje związane z historią naszego wodniackiego grania, ale póki co chcemy pozostawić trochę miejsca na element zaskoczenia.

Na Szantomierzu co roku odbywa się konkurs dla młodych wykonawców – jaką będzie miał formułę w tym roku i jakie planujecie nagrody?

Konkurs w tym roku rysuje się bardzo interesująco, a to z uwagi na formułę 20-minutowego recitalu oraz ze względu na zestaw wykonawców, którzy zgłosili się do konkursu. Dla wielu Szantymaniaków będzie to idealna okazja na bliższe poznanie młodych ciekawych grup, które na innych festiwalach bywają ograniczane zbyt krótkimi występami. Nagrodą Grand Prix festiwalu będzie prestiżowa Błękitna Wstęga Wisły oraz 2500 zł w żywej gotówce.

Dziękuję za rozmowę i zapraszam serdecznie do Sandomierza!

Rozmawiał:

Maciek „Yenjo” Jędrzejko

Cały wywiad można przeczytać na www.szantymaniak.pl



Yankersi Pomarańczowi

Zespół Yank Shippers nieodmiennie będzie mi się kojarzył z... Holandią. A to dlatego, że gdy ich pierwszy raz usłyszałem występowali w żarówko pomarańczowych koszulkach. To z pewnością dlatego są tak żywiołowi na scenie, trudno ustać spokojnie gdy przez długi czas gapi się człowiek w... pomarańcz. I tak już 10 lat!

Chcąc, aby nazwa odzwierciedlała mój wkład w tworzenie grupy i była, choć trochę „szantowa”, postanowiłem użyć mojego nazwiska, a raczej jego części w nazwie. Drugi człon nazwy wpadł mi do głowy zupełnie przypadkiem, może na kanwie skojarzeń z tytułami filmów (Critters) lub też nazwami zespołów muzycznych (Beatles, Shadows). Tak na Portalu Szantymaniak pisze o powstaniu nazwy Lesław Jankiewicz, jeden z założycieli Yank Shippers.

Zaczynali jak większość zespołów w tamtych czasach. Gitara, ogniska, wspólne śpiewy, chęć zaimponowania dziewczynom, możliwość wejścia na jakiś festiwal za darmo, potrzeba sprawdzenia się – to były główne motywy powstawania grup szantowych. Nie inaczej było i z Yank Shippers. Leszek tak to opisuje:

Pomysł założenia zespołu szantowego dojrzał w mojej głowie od ok. 1993 roku. Bakcylem szant zaraził mnie brat Artur, który jako harcerz, dość często słuchał audycji „Latający Holender” w polskim Radio i podśpiewywał sobie szantowe kawałki 4 Ref lub Starych Dzwonów. Były to czasy intensywnych wyjazdów do Polańczyka nad Solinę, gdzie na przystani Zjawy imaliśmy się różnych zajęć (...), byle tylko za darmo przenocować na polu namiotowym i popływać na jakiejś „podłej Ome-dze” lub „dystygowanym El Bimbo”. Właśnie podczas ogniskowych porykiwań do białego rana rozwijaliśmy w sobie uparcie i na pograniczu dobrego smaku swój artystyczny talent. Dwa lata męczyli się z gitarami aż wreszcie nadszedł czas debiutu:

Swoją pierwszy „koncert” zagraliśmy w zimowy wieczór w roku 1995 w pubie „Basia” w Sanoku. Kameralna atmosfera, śpiewnik rozłożony

LUDZIE SZANT

na stole, duża trema (...). Wystąpiliśmy w dość licznym składzie wychodząc z założenia, że odpowiedzialność jednostkowa za poziom sceniczny maleje wraz ze wzrostem liczby wykonawców. (...) Gitara akustyczna i tzw. przeszkadzajki – to były wtedy główne nasze atuty.

Po tym koncercie do grupy bazującej na Leszku Jankiewicz i Maćku Agatce dołączyli Bongos, czyli Bartek Konopka a następnie Krystian i Piotr Sidorowie. Nastąpił czas prób i przygotowań do pierwszego konkursu na festiwalu w Polańczyku, który Shippersi wygrali. Potem już szli jak burza: rok 1997 to wygrana w Tarnowie na Festiwalu Bezan, pierw-



fot. Magda Sidor

szy „komercyjny koncert” w Leżajsku, pierwsza edycja ich własnego „mini-festiwalu” Szantynocka i Grand Prix na Rafie w Radomiu. W lutym 1998 pojechali na warsztaty szantowe do Krakowa a po warsztatach... po raz pierwszy zagraliśmy na Festiwalu Shanties. Panująca tam niepowtarzalna atmosfera zapisała się na trwałe w naszej pamięci.

Latem 1998 Fundacja Hals (organizator Shanties) wydała ich pierwszą kasę pt. „Yank Shippers”.

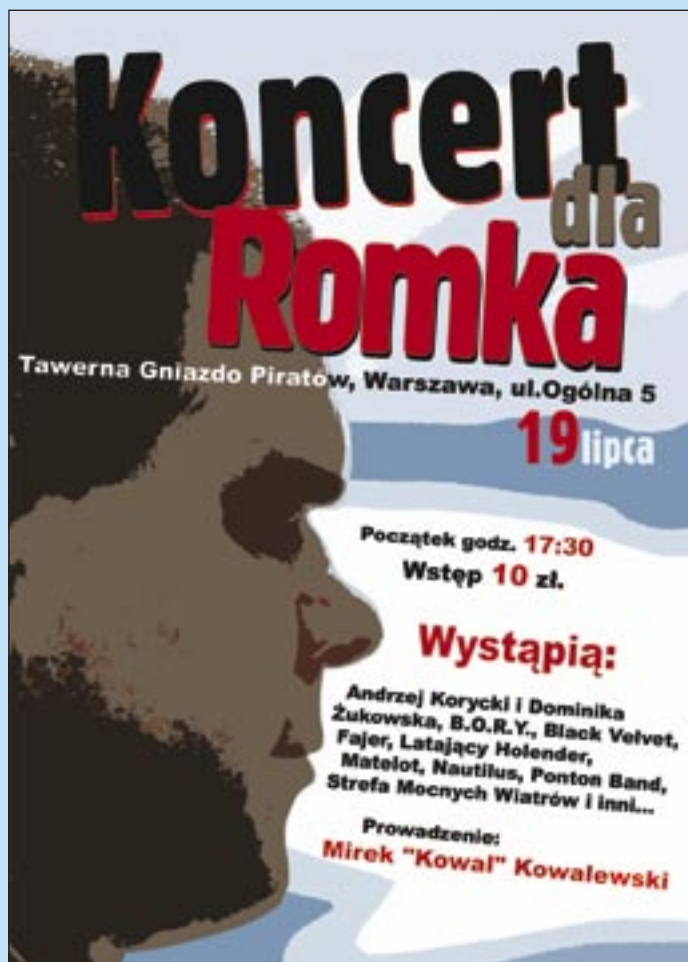
Od tego czasu wiele się wydarzyło. Zagrali wiele wspaniałych koncertów, zorganizowali legendarny już festiwal „Wyspa” w Polańczyku i dołożyli swoje trzy dukaty do „Eko-szant” w Niedzicy, przeżyli mnóstwo zabawnych (koncert na przyczepie, czy w roju komarów) ale też niebezpiecznych przygód (policja w toalecie, bomba na koncercie). Mimo to udało im się wydać jeszcze 2 płyty. Ostatnia „Na krańcach świata” ukazała się w 2005 r. Grali dla WOŚP Jurka Owsiaaka, dla programu „A to Polska właśnie” Macieja Orłosa, dla TVN i TVP3. Przypadła im też rola gospodarzy wieczoru na prestiżowym festiwalu „Szanty w Giżycku” w 2004 r. Koncert pt. „Kłątwa Mazurskich Skarbów” reżyserował i prowadził Bongos.

W roku 2005 niewątpliwym wyróżnieniem dla nas był udział w dwóch znaczących imprezach rangi międzynarodowej: Młodzieżowych Żeglarskich Mistrzostwach Europy w klasie Opty na Skwerze Kościuszki w Gdyni oraz Festiwalu Wyszehradzkim we Wrocławiu. W Gdyni zagraliśmy przed Mandaryną, a we Wrocławiu razem ze znanym pank-folkowym zespołem The Ukrainians – wspomina Leszek.

Godnym podziwu jest to, że choć mieszkają w różnych miastach (Warszawa, Kraków, Wrocław, Sanok) a wiąże się z tym wiele problemów logistycznych, uparcie realizują swoje marzenia. I jak zapowiadają jeszcze nas zaskoczą.

Yank Shippers tworzą: **Leszek Jankiewicz** – śpiew, gitara akustyczna, **Maciej „Niedźwiedź” Gagatko** – śpiew, **Bartek „Bongos” Konopka** – śpiew, mandolina, flety, **Krystian „Tyna” Sidor** – gitara basowa, **Piotr „Saidor” Sidor** – gitara, akordeon, banjo.

Kamil Piotrowski



Tekst oparłem o artykuł pt. „Retrospekcja Leszka Jankiewicza”, który ukazał się w Wolnym Portalu Szantowym Szantymaniak. Jeśli interesują Was szczegóły historii o bombie i policjancie zajrzyjcie na www.szantymaniak.pl lub na www.yank.szanty.art.pl

Szanty w Giżycku 2006



Program XIV Festiwalu Piosenki Żeglarskiej i Morskiej „Szanty w Giżycku 2006”

13.07.2006 r – czwartek

18.00 – 19.30 – przesłuchania konkursowe

20.00 – 1.00 „Cisza przed burzą”
prowadzenie: Bartosz Konopka

Shantaż, Yank Shippers, Latający Holender, Kochankowie Sally Brown, Wodny Patrol, Strefa Mocnych Wiatrów

pierwszy dzień (czwartek) – 15 zł, drugi dzień (piątek) – 20 zł, trzeci dzień (sobota) – 30 zł, kart – 45 zł.

14.07.2006 r – piątek

20.00 – 1.00 „Hej te mazurskie noce...”
prowadzenie: Jerzy Porębski
Gdańska Formacja Szantowa, Mechanicy Shanty, Stare Dzwony, Ryczące Dwudziestki, Yank Shippers, Atlantya

15.07.2006 r – sobota

20.00 – 3.10 „Nasza załoga jest najlepsza”
prowadzenie: Andrzej Grzela i Grzegorz Tyszkiewicz

Wręczenie nagród i koncert laureatów 2006

Dzieci Dunajca – laureat konkursu 2005

Stare Dzwony, Atlantya, Ryczące Dwudziestki, Orkiestra Dni Naszych, Smugglers, EKT Gdynia, Spinakery, Zejman & Garkumpel

SZANTY DLA DZIECI:

15.07.2006 r – sobota

Plaža Miejska

godzina 17.00

zagrają:
Dzieci Dunajca, Atlantya, Orkiestra Dni Naszych

V Festiwal Piosenki Wodniackiej SZANTOMIERZ 2006

Program festiwalu:

28 lipca, piątek, Rynek, Koncert Ballad, godz. 18.00
Ryszard Muzaj, Piotr Zadrozny, Marek Szurawski, Andrzej Korycki, Dominika Żukowska, Szela, laureaci poprzednich edycji oraz niespodzianka związana z jubileuszem dziesięciolecia zespołu Hambawenah.

29 lipca, sobota, Rynek, godz. 12.00
Przegląd Konkursowy. Wystąpią między innymi: Ban-shee, Velbot, Morze Być, Ponton Band, Betty Blue, Lego, Szantymentalni, Pod Wiatr.

Bulwar im. J. Piłsudskiego, godz. 19.00
Wystąpi laureat nagrody specjalnej FPW Szantomierz 2006, laureaci poprzednich edycji: Koga, Samhain oraz Pchnąć w Tę Łódź Jeża. Będą też Ryczące Dwudziestki, Stare Dzwony, Szela, Hambawenah, V-szerze na bis oraz zaproszone „niespodzianki”.

30 lipca, niedziela, Rynek, godz. 14.00
Recital zespołu V-szerze na bis, występ laureatów FPW Szantomierz 2006, rozdanie nagród.



ZAPOWIEDZI FESTIWALI

15-16 lipca

KUNICE – XVI Ogólnopolski Festiwal Piosenki Żeglarskiej „SZANTY Kunice 2006” odbędzie się na terenie Ośrodka LOK w Kunicach. W tym roku wystąpią: Orkiestra Samanta, Mietek Folk, Sailor, Latający Holender, Za Horyzontem, Mechanicy Szanty, Yank Shippers i in. (www.gokis-kunice.pl)

22 lipca

PIKNIK LETNI – JAWORZNO. Do OWR Sosina (ul. Bukowska w Jaworznie, woj. śląskie) zapraszają organizatorzy pikniku na koncert Leje na Pokład, DNA i Yank Shippers. Oprócz tego czeka na widzów wiele atrakcji: regaty, wyścigi pływackie, pokazy ratownicze i wiele innych.

RUBIN. Po raz drugi Marek Szurawski i zespół Drake zapraszają do Częstochowy na niezwykle Festiwal Szantowy „Rubin”, który odbędzie się na terenie klasztoru na Jasnej Górze. Festiwalowi towarzyszyć będzie II Pielgrzymka Żeglarzy. Oprócz Drake’a i Marka Szurawskiego zagrają RO’20, Perły i Łotry, Gdańska Formacja Szantowa i Ryszard Muzaj wraz z córką (sic!). Więcej www.fkm.com.pl

ZŁOTY SEKSTANS – Pobierowo.

Władze samorządowe gminy Rewal i Pobierowa zapraszają na III Festiwal Piosenki Morskiej „Złoty Sekstans”.

Festiwal odbędzie się na plaży między 18.00 a 24.00. Wstęp na imprezę bezpłatny. Zagrają: Stary Szmugler, Kochankowie Rudej Marii, Qftry oraz na zakończenie P. Mordalski, A. Korycki i D. Żukowska, J. Porębski.

27-28 lipca

SZANTY POD ŻURAWIEM. W tym roku festiwal odbędzie się na Długim Targu – najsłynniejszej ulicy Gdańska, tuż obok słynnej fontanny z Neptunem. Pierwszego dnia zagrają m.in.: Mechanicy Shanty, Klank, Mietek Folk a drugiego m.in. Banana Boat, Zejman i Garkumpel, GFS. Więcej www.szantypodzurawiem.pl

28-30 lipca

SZANTOMIERZ V Festiwal Piosenki Wodniackiej. Pod hasłem dwóch jubileuszy odbywać się będzie jeden z podobno najbardziej klimatycznych festiwali w Polsce. 5 lat festiwalu i 10 lat zespołu Hambawenah – współorganizatora Szantomierza. Zagrają na pewno Ryczące Dwudziestki, jubilat i laureaci poprzednich festiwali. Jak zwykle odbędzie się też konkurs. Szczegółowy program obok lub na www.szantomierz.art.pl

29 lipca

GREEN HORN – I Mazurski Festiwal Piosenki Żeglarskiej w Rucianym Nidu. To będzie prawdziwy sztorm, zapowiadają organizatorzy – Iza, Monika i Mechanicy Shanty. W programie od 12.00 konkurs i werdykt a od 18.00 koncert wieczorny: EKT Gdynia, DNA, Perły i Łotry i Mechanicy Shanty.

4-5 sierpnia

SERWY – Najbardziej Rock’n`Rollowy Festiwal Szantowy. Po raz pierwszy jako impreza dwudniowa. Planowany występ najbardziej żywiołowych zespołów spod znaku żagli, wody i przygody: Strefa Mocnych Wiatrów, Smugglers, Latający Holender, Orkiestra Dni Naszych, EKT Gdynia, Ostatnia Deska Ratunku, Zejman & Garkumpel. Zapraszamy nad jezioro Serwy 20 km. od Augustowa w sercu Suwalszczyzny. Więcej www.festiwalserwy.pl

5-6 sierpnia

CYPEL – kolejna edycja festiwalu w Polańczyku, największego tego typu na Podkarpaciu. Godpodarzami piątkowego i sobotniego koncertu będzie zespół Yank Shippers. Zapraszamy w Bieszczady.

4-6 sierpnia

MIKOŁAJKI Festiwal Szanty 2006. Impreza z wieloletnią tradycją w tym roku zmienia nieco formułę. Odbywać się będzie na kilku scenach w mieście. Główną będzie amfiteatr, dodatkowe sceny w mieście (centrum i plaża miejska) i w Wiosce Żeglarskiej. Zapowiadają się zespoły m.in. z Irlandii, Niemiec i Litwy.

10-13 sierpnia

WIATRAX XXII Pływający Festiwal Piosenki Morskiej w Świnoujściu. W programie wiele konkursów w tym dziecięcy, koncertów. Największą atrakcją będzie, jak co roku, rejs promem. Więcej szczegółów na <http://www.mdk.swinoujscie.com.pl/wiatrak.htm>





PIĄTKA DLA ŻĘZY

V Ogólnopolski Festiwal Piosenki Żeglarskiej
ŻĘZA 2006. 5-6 maja, Łaziska Górne.

Od kilku już lat Żęza zaczyna się konkursem – dość osobliwym. Wzorowana na polsatowskim „Idolu” formuła co roku budzi emocje. Absolutną rewelacją pierwszego dnia byli V-szerze na bis z Sandomierza. Nie tylko mnie porwali swoim szantowaniem. Gwiazdami wieczoru byli: Pchnąć w Tę Łódź Jeża, Banana Boat i Perły i Łoty.

Pierwszym punktem drugiego dnia była relacja i pokaz zdjęć kpt. Jacka Waclawskiego z jego słynnej już wyprawy Cape Horn Antarcctica Expedition 2002/2003.

Część koncertową rozpoczął zespół Qftry ze Szczecina. Było sporo szant, folku. Po tym występie nastąpiła część „oficjalna” czyli ogłoszenie wyników konkursu, wręczenie nagród zespołom, przemowy i podziękowania dla tych, dzięki którym „Żęza” w ogóle ma miejsce no i... toast z okazji jubileuszu 5-lecia. Symboliczny kubek szampana miała okazję wychylić cała publiczność, która otrzymała go z rąk przepięknie odzianych dziewcząt z grupy Za Horyzontem. W konkursie zwyciężyła grupa DNA z Żyrardowa. Dwa drugie miejsca przypadły zespołom Leje na Pokład z Tych i V-szerze na bis z Sandomierza.

Koncert Ponton Band z Warszawy to wynik uznania publiczności, która przyznała im „swoją” nagrodę. Gwiazdami tego wieczoru, oprócz wspomnianych Qftrów byli:

Wrocławska grupa Za Horyzontem, Andrzej Korycki wraz z Dominiką Żukowską. Za nastrój, za ten klimat i pewnie za coś jeszcze Andrzej i Dominika otrzymali od publiczności gorące brawa i... Grand Prix Festiwalu „Żęza” – Gratuluję!!!

Cztery Refy wreszcie jak na nazwę przystało – wystąpili w... czwórkę. Po nich EKT Gdynia,

które mimo 20 lat grania nadal ma to mocne uderzenie, hity w repertuarze i świetny kontakt z publicznością.

O gospodarzach, Banana Boat trudno już pisać. Jak zawsze porwali publikę, bawili się świetnie a my z nimi. Miłym akcentem koncertu Bananów było pojawienie się na moment „mistrza” czyli Wojtka „Mukina” Zawadzkiego z zespołu Tonam & Synowie.

Sam występ „Tonamów” na zakończenie festiwalu też nie wymaga komentarzy. Od samego początku ich powrotu na scenę szantową jestem pod wrażeniem tego, iż po tylu latach przerwy oni brzmią nadal tak wspaniale.

„All hands” na zakończenie drugiego dnia to było coś! Na finał stawili się wszyscy wykonawcy, których widzieliśmy na scenie tego dnia. A uważni obserwatorzy mogli nawet wypatrzyć kilka osób „nadprogramowych”. Było fantastycznie a odpiewania „Pożegnania Liverpoolu” wspólnie z Jerzym Rogackim, współautorem polskich słów tej piosenki to może nam pozazdrościć wielu.

Kamil Piotrowski

PIEŚNI Z KUBRYKU

XXII Łódzkie Spotkania z Piosenką Żeglarską
KUBRYK 2006. 12-14 maja, Łódź.

Pod hasłem promocji płyty „Time and Tide” Iana Woods’a i grupy Cztery Refy przebiegał tegoroczny Kubryk.

Piątek był koncertem ballad żeglarskich i muzyki folk. Zagrali, dla skromnej publiczności: Ula Kapata z zespołem Koga, Flash Creep, Ian Woods z Wiktorem Bartczakiem, Samhain, Pchnąć w Tę Łódź Jeża no i gospodarze – Cztery Refy.

Było bardzo nastrojowo i baaardzo folkowo. Dawno już nie nasłuchiwałem się muzyki folkowej w takim wydaniu (akustycznym) i w takiej ilości – brawo! Dla mnie największym odkryciem tego wieczoru był Wiktor Bartczak. Cóż za dźwięki wyczarowywał on z gitary, jaki tworzył klimat najpierw dla Uli Kapaty a później dla Iana.

Po piątkowym koncercie, ktoś zauważył, iż najbardziej zapracowanym muzykiem tego wieczoru był... Tomek Morozowski. Kto wie czy nie należałoby go zgłosić do Polskiej



Księgi Rekordów. Tomek pobił chyba rekord (ostatnio sporo ich) w ciągłym przebywaniu na scenie jednego wieczoru. Zmieniał tylko zespoły. Zaczęło się od Czterech Refów i kolejno Tomek zagrał jeszcze z Kogą i Flash Creep. Jeśli dodamy wsparcie z Refami dla Iana Woodsa to wyjdzie ładnych kilka godzin.

Większość z nas ten wieczór kończyła w Gnieździe Piratów, które pełniło rolę tańcerni festiwalowej, dokąd przeniosły się też zespoły występujące wcześniej na deskach ŁDK. Do późna trwały tam koncerty.

Koncert sobotni miał rozpocząć konkurs debiutów – niestety z braku zespołów został odwołany.

Występ gwiazd rozpoczął łódzki Canoe, kiedyś laureat Kubryku dziś już zespół, który gości na scenach szantowych z własnym programem. Po nich zjawili się Bukanierzy, którzy byli wspaniałym przedsmakiem tego co nastąpiło, gdy na scenie zjawili się Ian Woods w towarzystwie kilku członków Czterech Refów. Bardzo mi się podoba głos tego małego szantymena, chropawy, ostry... szantowy właśnie. Ten nastrój, w który wprowadzili mnie Bukanierzy swoim folkowo-szantowym repertuarem, Ian i Refy wzmocnili. Sporo starych i lubianych szant popłynęło tego wieczoru. Później było bardziej zabawowo. Najpierw Ponton Band, po nich Banana Boat (otrzymali za swój występ NAGRODĘ PUBLICZNOŚCI) i Cztery Refy. Koncert zakończył występ Perel i Łotrów, z którymi później wylądowałem po raz drugi w Gnieździe Piratów. Kubryk trwał jeszcze w niedzielę, już tylko w Gnieździe, gdzie zagrali Bukanierzy, Cztery Refy i Ian Woods ale mnie niestety obowiązki wzywały już gdzie indziej.

Kamil Piotrowski

Obszerniejsza relacja na www.szantymaniak.pl

WEJDŹ NA FORUM – ZAGŁOSUJ NA KOMIKS



FESTIWALE

WIOSENNE SZANTOWISKO

23-26 maja, Bytom

Przez 3 dni trwał w Bytomiu Dziecięcy Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Wiosenne Szantowisko”. Festiwal rozpoczęły konkursy piosenki żeglarskiej dla przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Konkurs dla przedszkoli zorganizowali pracownicy Przedszkola nr 23 w Bytomiu. Konkursy dla starszych tradycyjnie Ania Górecka i Iwona Smółkowicz. Łącznie we wszystkich trzech kategoriach wystartowało 115. dzieci i młodzieży (18 zespołów).

W kategorii klas I-III zwyciężył zespół Ślączek z katowickiego Pałacu Młodzieży, w kategorii klas IV-VI wygrał zespół Cantabile z SP nr 23 z Bytomia, wśród gimnazjalistów najlepszym okazał się zespół Dziewczyny Bosmana, reprezentujący MDK nr 1 w Bytomiu (one też pojadą w nagrodę na Festiwal „Wiatrak” do Świnoujścia). Konkursy wspianale prowadziła Ola Jędrzejec (Passat).

Zorganizowano także warsztaty szantowe, które poprowadzili goście festiwalu Pat Sheridan z Irlandii, szantymen grup Press Gang i Warp 4 oraz Iwe van der Beek z Holandii, wiceprezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Szant i Pieśni Morza – ISSA.

Koncert finałowy, który odbył się w sali Bytomskiego Centrum Kultury zgromadził władze miasta, przedstawiciele oświaty i ponad 200 uczniów. Jego głównym punktem było przedstawienie słowno-muzyczne, które wg scenariusza Iwony Smółkowicz przygotowała wraz z Wesołą Załogą – Ania Górecka. Imponującą

scenografią do przedstawienia zaprojektował Stanisław Usień – plastyk MDK nr 1, a wykonali ją pracownicy działu technicznego pod wodzą Bogdana Wachstyła (wiedział co i jak bo sam kiedyś z Segarsami śpiewał). To był niepowtarzalny moment, gdy kurtyna unosiła się powoli i odsłaniała kolejno maszty, liny, żagle...

„Załoga” ze wsparciem Segarsów śpiewała szanty, przedstawiała obyczaje morskie a na-

wet tańce irlandzkie. Koncert prowadzili Piotr „Siwy” Reimann z Segarsów i Ola Jędrzejec. W trakcie koncertu odbyło się wręczenie nagród i koncert laureatów konkursów no i ustanawianie „Szantowego Rekordu Polski”. Cała sala wraz z uczniami 25 podstawówek dokładnie o 11.30 odśpiewała „Dziecięce Morskie Opowieści”. Ostatecznie całkowita liczba uczestników rekordu to 4453 potwierdzone osoby. Wszystko doskonale przebiegło dzięki pracy pań Małgosi Kijak i Małgosi Migaly z Bytomskiego Centrum Wolontariatu oraz rzeszy wolontariuszy. Ostatnim akcentem festiwalu był kameralny koncert w MDK nr 1 zespołów Passat, Segars oraz Iwe van der Beek i Pata Sheridana.

*Tekst i zdjęcia
Kamil Piotrowski*



III Kieleckie Spotkania z Piosenką Żeglarską „Szanta Na Sukces”

19 – 21 maja, Kielce.

Bez zapowiedzi rozpoczął się finał „Szanty na Sukces”. Na scenie pojawiły się Cztery Refy i zabrzmiała dawno nie słyszana na scenach piosenka „Lwów”. Powód? Koncert poświęcony był pamięci kapitana Karola Olgierda Borchardta. Tego dnia mijała 20 rocznica śmierci jednego z najlepszych wychowawców młodzieży, wykładowcy Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, autora książek „Znaczący kapitan”, „Szaman morski” czy „Kolebka nawigatorów”, na których wychowywały się pokolenia (...). Po Refach zagrała Orkiestra Dni Naszych z repertuarem, jak zapowiedział Jerzy Ozaist (Cztery Refy), folku w jego odmianie „atomowej”. Koncert żywiołowy, z dużą dawką mocnego brzmienia (...).

Kolejnym wykonawcą była grupa Trzy Majtki z Trójmiasta, laureat I edycji SNS. Nie mogło zabraknąć wylansowanej właśnie wówczas piosenki „Ład Irlandii”. Po ich występie ogłoszono wyniki konkursu.

I tak Wielką Gejtawę otrzymał zespół Pchnąć w Tę Łódź Jeża z Chorzowa, Srebrną Gejtawę – Betty Blue z Wrocławia a Brązową Gejtawę V-szerze na Bis z Sandomierza. W konkursie premier zwyciężyła piosenka Haliny Stefanow-

skiej i Zbigniewa Ciechana pt. „Seven Up”. Za wykonanie obowiązkowej dla wszystkich grup pieśni pt. „John Dameray” wyróżniono interpretację Pchnąć w Tę Łódź Jeża.

Po rozdaniu nagród na scenie pojawili się zwycięzcy II edycji SNS The Grogers z Ostrowca Świętokrzyskiego. Zespół zaprezentował m.in. (...) utwory premierowe autorstwa Radka Wójtowicza. Po występie V-szerzy na Bis (...) zapowiedziany został gość festiwalu – Ian Woods. Niewielki wzrostem, szczupłej budowy, zdawało by się niepozorny człowiek, ale... o mocnym, niskim, zdecydowanie brzmiącym głosie. Miałem wrażenie, że nie trzeba było go nagłaśniać bo i bez mikrofonów pewnie dotarłby do każdego zakątka sali Kieleckiego Centrum Kultury. Ian’a Woods’a wspomagało kilku muzyków z Czterech Refów. W dalszej części wystąpili Betty Blue a po nich Pchnąć w Tę Łódź Jeża.

Po występie laureatów scenę zajęli chłopcy z Ryczących Dwudziestek. Na zakończenie koncertu Cztery Refy w repertuarze szanty klasycznej i pieśni żeglarskiej w typowym dla zespołu, perfekcyjnym lecz swobodnym wykonaniu. W trakcie występu dołączył do zespołu Ian Woods. Co pozostało po III Szan-

cie? Plakat autorstwa Rafała Olbińskiego, śpiewnik, wydany specjalnie na okoliczność finału III SnS zawierający wszystkie utwory premierowe zgłoszone do konkursu, kilka pamiątkowych kart pocztowych wydanych podczas trwania festiwalu, troszkę fotek i... rekord świata w ilości papierowych stateczków zwodowanych na raz.... 4042!!! No i niezapomniane przeżycie występu Iana, który zapewne długo pozostanie niezatarty w mej pamięci, a przypominać o nim będzie płyta „Time & Tide”, na której ręka Mistrza złożyła krótką dedykację.

Tekst i zdjęcie: Jarosław „Jaro20” Skoś
Całą relację można przeczytać na stronie www.szantanasukces.pl



JAK TO BYŁO NA MAZURACH

Drake, Pchnąć w Tę Łódź Jeża, 29 – 30 czerwca, Sztynort, Węgorzewo



Dziwne czasami bywają koleje losu. Siedzę sobie spokojnie w Krakowie aż tu nagle telefon. Dzwoni Marek Szymański (dyr. festiwalu Szanta na Sukces – przyp.red.) i oświadcza mi, że mam kilka godzin na potwierdzenie, czy wybieram się na Mazury... bo jest łódka, jest transport i ochota, a przy okazji można posłuchać koncertów zespołów Pchnąć w Tę Łódź Jeża oraz Drake. Cóż było robić? Wykonałem kilka telefonów, zaklepałem sobie urlop i w drogę. Pierwszy koncert odbył się w Sztynorcie 29 czerwca. Na scenie, ustawionej na tle jeziora, pojawił się Drake. Przy zachodzącym słońcu wykonali szereg utworów ze swego repertuaru. Po Drake'ach scenę zdominowały „Jeże”. Podczas koncertu z rąk Marka Szymańskiego zespół otrzymał Wielką Gejtawę oraz nagrodę przyznaną za zwycięstwo w III edycji Szanty Na Sukces. Oficjalna część występu miała miłą kontynuację do późnych godzin nocnych na kei.

Ranek wyruszyliśmy na jeziora w kierunku Węgorzewa. Tam bowiem, w tawernie Keja, miał się odbyć kolejny koncert „Jeży”. Na miejscu okazało się, że koncert będzie miał opóźnienie, jednak ci, którzy wytrwali do godziny 22.00 mieli okazję wysłuchać koncertu niepowtarzalnego. Dlaczego? Ano, dlatego, że koncert składał się z trzech (!) setów rozdzielonych krótkimi przerwami. Dwa pierwsze sety składały się z utworów autorskich zespołu oraz z kilku szant klasycznych. Przy szancie „Ciągnij bulinę” zespół gościnnie wzmacnił

Jerzy Ozaist, który przybył do tawerny specjalnie na koncert Jeżyków.

Trzeci set okazał się zaskoczeniem dla tych, którzy znają repertuar zespołu PWTŁJ. Nikt się nie spodziewał, że z głośników popłyną bardzo znane pieśni żeglarskie: „Na Mazury”, „Hiszpańskie Dziewczyny”, „Jasnowłosa”, „Przechyły”, „Gdzie ta Keja”. PMR-y wywołały totalny szal na sali. Rozpoczęły się tańce i wspólne śpiewy. Jednak wszystkie pieśni trzeciego seta pobił na głowę utwór końcowy „Pożegnanie Liverpoolu” a właściwie to nie sam utwór, co jego wykonanie. Niepowtarzalne, z szczególnym udziałem Kuby i jego garnka, odpowiednio nagłośnionego przez akustyka. Gra instrumentu spowodowała nawet

deklarację Grzegorza z North Wind, że musi zamienić mandolinę na ów garnek, bo warto. Muszę przyznać, że pomimo otrzymanego ostrzeżenia od niektórych „Jeżyków”, że zostanę pozbawiony pewnej części ciała jak opiszę trzeci set koncertu zdecydowałem się na ten akt desperacji... ponieważ uważam, że po takim koncercie musi pozostać ślad dla potomności. Dodam jedynie, że nieoficjalna część koncertu zakończyła się na kei w godzinach porannych, długo po wschodzie słońca ;-)

Mam nadzieję, że będzie mi dane przeżyć ponownie tak cudowną przygodę.

Pozdrawiam gorąco
Jarosław „Jaro20” Skoś



III Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Burczybas” – Wdzydze Kiszewskie 01 lipca

Konkurs wygrał Mohadick z Poznania (to część dawnego Sailora), przed Shantymen-talnymi z Trójmiasta i Leje na Pokład z Ty-chów, wyróżnienie przypadło grupie C.D.N. W tym roku zagrali tu: Stare Dzwony, Paweł Leszowski i DNA, Kliper, Może i My, Trzy Majtki. Dyrektorem festiwalu jest Krzysztof Lipski. Dużo więcej niż w ubiegłym roku było wszystkich imprez towarzyszących. No i oczywiście wspaniała publiczność – chwalili uczestnicy, a impreza w tawernie trwała podobno do wczesnych godzin rannych.

IV Festiwal Piosenki Żeglarskiej i Turystycznej w Myśliborzu. 01 – 02 lipca

W konkursie festiwalowym udział wzięło 6 zespołów i 12 wykonawców indywidualnych. W poszczególnych kategoriach wygrali: Renata Lasota (do lat 13), Milena Brzozowska (powyżej 13 lat), Trio De Żaneiro (zesp. Wokalne) – wszyscy z MOK Myślibórz. Przewodniczącym Jury był Przemysław Mordalski. Jako gwiazdy wystąpiły grupy: Ponton Band, Nagiel Bank, Za Horyzontem (nagrada publiczności!), A.Korycki i D. Żukowska, Przemek Mordalski. Po raz pierwszy od 3 lat nie padało.

XXI Bałtycki Festiwal Piosenki Morskiej – Gdynia. 30 czerwca – 01 lipca

Piątkowy dzień rozpoczął się koncertem Młodego Bra De Li. Następnie wystąpili: Yank Shippers, RO20 oraz Zejman i Garkumpel. W sobotę koncert rozpoczęli laureaci zaprzyjaźnionego festiwalu Piosenki Żeglarskiej „Buchta” na Helu. Później kolejno grali: Bra-De-Li (na moment), gospodarze – Atlantyda, Smugglers i Perły i Łotry. Poza festiwalem odbywały się konkursy i zabawy dla dzieci, pokazy ratownictwa wodnego i wiele innych atrakcji. Mnóstwo publiczności, rewelacyjna scenografia – statki na redzie i w oddali rozświetlone Sopot i Gdańsk.



SZANTY Z ZIELONEJ WYSPY

Banana Boat, III Cobh Maritime Song Festival, 9-11.06.2006, Cobh, Irlandia

O odwiedzeniu Irlandii i tamtejszego festiwalu marynistycznego marzy chyba każdy miłośnik szant. Toż to kolebka większości, ze znanych nam z polskich scen szantowych utworów. Jakże zazdrościłem Banana Boat ubiegłorocznej wizyty w Cobh, na południu Zielonej Wyspy. W tym roku i do mnie uśmiechnęło się szczęście. Trafiłem do Cobh na tydzień przed



festiwalem, razem z moją koleżanką z MDK nr 1 w Bytomiu – Anią Górecką (Passat), na zaproszenie Peggy Amison, dyrektor Sirius Art Centre.

Crossing the Waves – Poland/Ireland

Obydwie placówki, Sirius i MDK postanowiły nawiązać współpracę w kwestii propagowania szant i kultury morza wśród dzieci i młodzieży. W Irlandii, kilka tygodni wcześniej, Pat Sheridan (Press Gang) z kilkunastoma dziećmi rozpoczął warsztaty szantowe. Ania z kolei od lat pracuje w MDK z dziećmi, ucząc ich piosenek żeglarskich i współorganizując Dziecięcy Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Wiosenne Szantowisko”. Pat i Ania spotkali się po raz pierwszy w maju w Bytomiu podczas festiwalu i postanowili połączyć wspólne doświadczenia.



Przez pierwsze kilka dni pobytu w Cobh sporo pracowaliśmy. Razem z Peggy Amison odwiedzaliśmy wiele placówek kulturalnych, poznawaliśmy ich dyrektorów i pracowników, nawiązywaliśmy kontakty z osobami, które w tym naszym projekcie będą mogły nam pomóc. Ania i Pat prowadzili też zajęcia z dziećmi. Pomagaliśmy też Pegg przy organizacji festiwalu. Aż pewnego dnia dołączyli do nas Banana Boat i dopiero się zaczęło.

Już nieoficjalne otwarcie festiwalu w Peg's Pub to było coś. Tego wieczoru zebrała się tu cała śmietanka szantymenów i szantymenek z Johnny Collinsem na czele. Działo się to, co już wcześniej zaobserwowałem na festiwalach w Holandii i Niemczech. Nie ma znaczenia w jakim języku śpiewa się szanty. Melodia zawsze jest ta sama i nie ma żadnego problemu by Irlandczycy, Polacy, Anglicy, Holendrzy, Francuzi czy Niemcy śpiewali tą samą pieśń jednocześnie. Klimat był niesamowity a ten Guinness smakuje rzeczywiście wyśmienicie.

Maritime Festival in Cobh

Piątek to już oficjalnie czyli otwarcie festiwalu przez Peggy Amison – dyrektora i już naszą oddaną przyjaciółkę, Panią Burmistrz Cobh oraz przedstawicielkę Polskiej Ambasady (Ambasada wsparła festiwal – dziękujemy), przesympatyczną Nikołę Sękowską. Zaczęło się od występu... dzieciaków. To był dla nas miły początek i razem z Anią i Patem trzymaliśmy za nich kciuki. Wypadli wspaniale i zbrali gromkie brawa. Po nich na scenie pojawił się Phil Callery (Irlandia) i od razu poznaliśmy specyfikę irlandzkich festiwali. Przed każdą piosenką Phil snuł historię o jej pochodzeniu, o bohaterach, o których opowiadał lub o własnych związanych z nią wspomnieniach. Dodać należy, że Phil śpiewał solo i a capella a ok. setka widzów siedziała zasluchana



i czasami wspierała go w refrenach tak jak podczas „Johnny I hardly knew ya”. Ciarki mi poszły po całym ciele. Po nim na scenie pojawili się Anglicy, dobrze nam znani z Krakowa, Johnny Collins i Jimmy Mageen. Oczywiście było wesoło, bardzo klasycznie i bardzo szantowo. Gwiazdą wieczoru był jednak zespół... Banana Boat z Polski. Domyślcie się, że było jak zawsze, czyli wesoło, żywiołowo, z poświęceniem, z wciąganiem publiczności do wspólnego śpiewania. Mnie najbardziej utkwiło w pamięci wykonanie „Requiem dla nieznanym przyjaciół z s/y Bieszczady”. Gdy zabrzmiały pierwsze słowa tej pieśni *Znad Danii ciągnie czarny front...* za plecami chłopaków w ogromnym oknie, przez które do tej pory podziwialiśmy przepływające różnego rodzaju jednostki morskie, błysnęła pierwsza błyskawica... nadciągała burza. Poczulem ciarki po raz drugi.



Nieoficjalna część festiwalu kończyła się jak zwykle gdzieś w środku nocy w pubie.

W sobotę na promenadzie przed południem znów Banany no i to, na co większość szantymenów czekała czyli wspólna praca i śpiewanie przy kabestanie. Wieczorem, w holu odrestaurowanego starego dworca kolejowego, wspaniały koncert dał Press Gang z Patem Sheridanem na czele. Znów było szantowo i klasycznie. Tego wieczoru śpiewali jeszcze Jimmy Crowley i Eleanor McEvoy a na koniec oczywiście all hands.

Festiwal w Cobh dopiero się rozwija przy wielkim zaangażowaniu jego organizatorki – Peggy Sue Amison. Z roku na rok przybywa wykonawców a plany na rok przyszły są naprawdę imponujące. Trzymam kciuki za ten cudowny, klimatyczny festiwal, organizatorom życzę powodzenia.

Tekst: Kamil Piotrowski,
Zdjęcia: Kamil Piotrowski,
Ola Jędrzejko

Pegg, Patricia & Pat, Azioł, Milo, Ania i Stachu
– wielkie Wam dzięki za przyjęcie i gościnę!

ZOBACZ NA ŻYWO JAK WARZYMYSKIE PIWO!



Zwiedz Browar – Zobacz Tyskie Muzeum Piwowarstwa

Zobacz „na żywo” jak warzy się najpopularniejszą markę piwa w Polsce „Tyskie Gronie”...

Poznaj tajniki produkcji – poczuj ciepło warzelni, zajrzyj do chłodnych piwnic, zobacz ogromne tanki fermentacyjne...

Pozwól poprowadzić się przewodnikowi przez zakątki zabytkowego Browaru Książęcego...

Poznaj fascynujące historie...

Zobacz browar w trójwymiarowym filmie w kinie Tyskiego Muzeum Piwowarstwa...

Wyślij elektroniczną pocztówkę z wnętrza ogromnej beczki...

Spróbuj zimnego piwa w pubie w podziemiach Muzeum...

Wycieczki odbywają się za wcześniejszą rezerwacją w:

Poniedziałki między 14.00 a 18.00

Wtorki między 10.00 a 14.00

Środy między 12.00 a 18.00

Czwartki między 10.00 a 18.00

Piątki między 10.00 a 20.00

Soboty między 10.00 a 17.00

**Rezerwacja: (32) 327 84 30
lub wycieczki.tyskie@kp.pl**

Zwiedzanie odbywa się w językach: polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, włoskim, czeskim lub rosyjskim i jest bezpłatne. Oferta wyłącznie dla osób pełnoletnich.



BAKISTA

dom wysyłkowy dla żeglarzy

- największa oferta
- 14 dniowe prawo zwrotu
- gwarancja do 25 lat!

**zamów
bezpłatny katalog!**










BAKISTA ul. Artylerzystów 4, 84-300 Łębork, tel.: +48 59 863 44 78, fax: +48 59 863 44 77, email: info@bakista.pl www.bakista.pl

Przyjemność po rejsie!




Tchibo

Podaj to, co najlepsze.